

DOMINIK FLISIAK

ORCID:0000-0001-8699-9537

Źródła do działalności zwolenników Włodzimierza Żabotyńskiego (syjonistów-rewizjonistów) od pierwszych miesięcy 1945 do połowy 1946 r.

Słowa kluczowe: Żabotyński, syjonizm, antykomunizm

Key words: Jabotinsky, Zionism, anti-communism

Streszczenie: Syjoniści-rewizjoniści, czyli zwolennicy Włodzimierza Żabotyńskiego, reprezentowali prawicowy odłam idei zmierzającej do odtworzenia państwowości żydowskiej. W pierwszych latach powojennej Polski syjoniści-rewizjoniści działali w sposób nielegalny. Zwolennicy Żabotyńskiego rozpoczęli niezalegalizowaną działalność w pierwszych tygodniach 1945 r. Pod koniec 1945 i w 1946 r. zorganizowali kilka kongresów partyjnych. Sprawozdania z ich przebiegu znajdują się w zasobie Archiwum Instytutu Żabotyńskiego w Tel-Awiiwie. Pierwsza część artykułu została przeznaczona na przybliżenie obecności zwolenników Żabotyńskiego w pierwszych miesiącach powojennej Polski. W następnej zaprezentowano materiały archiwalne z poszczególnych kongresów.

Abstract: Zionist revisionists, i.e. supporters of Ze'ev Jabotinsky, represented the right-wing faction aiming to restore Jewish statehood. In the first years of post-war Poland, Zionist revisionists operated illegally. Jabotinsky's supporters began their illegal activities in the first weeks of 1945. At the end of 1945 and in 1946, they organized several party congresses. Reports on their debates are kept in the archives of the Jabotinsky Institute in Tel-Aviv. The first part of the article is devoted to outlining the presence of Jabotinsky's supporters in the first months of post-war Poland. The following part presents archival materials from individual congresses.

Koniec II wojny światowej przyniósł próbę odtworzenia żydowskiej społeczności w Polsce. Dotyczyło to też życia politycznego. W pierwszych latach powojennej Polski (1944–1950) istniało 11 partii żydowskich. Dzieliły się one na lewicowe, centrowe i prawicowe, a także na syjonistyczne (tj. związane z żydow-

skim ruchem odrodzenia narodowego) i sprzeciwiające się syjonizmowi. Wśród legalnie działających partii syjonistycznych należy wymienić: centroprawicową Mizrachii, liberalno-demokratyczny Ichud¹ oraz szereg ugrupowań, który sytuowały się na centrolewicy i lewicy syjonistycznej (Hitachdut, Poalej Syjon Prawica, Haszomer Hacair i Poalej Syjon Lewica). Wśród partii będących w opozycji do syjonizmu trzeba wspomnieć Bund oraz Frakcję Polskiej Partii Robotniczej przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich².

Nie wszystkie partie żydowskie działały w sposób legalny. Dotyczyło to dwóch ugrupowań niesyjonistycznych: religijnej Agudas Isroel oraz świeckiej centroprawicy spod znaku aktywistów folkizmu³. Także jedno ugrupowanie syjonistyczne nie działało w sposób legalny. Byli to syjoniści-rewizjoniści (zwolennicy Włodzimierza Żabotyńskiego)⁴, tj. prawicowi przedstawiciele żydowskiego ruchu odrodzenia narodowego⁵. Wśród osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie tego stronnictwa należy wymienić: Dawida Drażnina, Ozjasza Raczko oraz Szlomo Nachuma Perłę⁶. Zwolennicy Żabotyńskiego działali w powojennej Pol-

¹ Patrz: G. Berendt, *Zjednoczenie Syjonistów Demokratów „Ichud” – „z białą niebieskimi sztandarami w morzu czerwonych sztandarów”*, w: *Między emigracją a trwaniem. Syjoniści i komuniści żydowscy w Polsce po Holocauście*, red. G. Berendt, A. Grabski, Warszawa 2003, s. 101–223.

² Patrz: A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce (1944–1949)*, Warszawa 2004; M. Rusiniak-Karwat, *Nowe życie na zgliszczach. Bund w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2016.

³ Patrz: D. Flisiak, *Ideologiczne założenia „Biuletynu Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego”. Folkisci w powojennej Polsce (1945–1949)*, w: *Interdyscyplinarne perspektywy w sztuce, kulturze i historii. Analizy, adaptacje, interpretacje*, t. 1, red. P. Pomajda, E. Chodźko, Lublin 2024, s. 230–250.

⁴ Żabotyński żył w latach 1880–1940. Był poetą, dziennikarzem oraz działaczem syjonistycznym. Patrz: I. Bernstein, *Włodzimierz Żabotyński jako pisarz i myśliciel: studjum psychologiczno-literackie*, Warszawa 1935; D. Flisiak, *Polityczna działalność Włodzimierza Żabotyńskiego do lat dwudziestych XX wieku: ideologiczne podstawy syjonizmu rewizjonistycznego*, „Almanach Historyczny” 2017, t. 19, s. 109–120.

⁵ Idea prawicowej wizji syjonizmu zakłada np. stworzenie państwa żydowskiego obejmującego teren na zachód i wschód od rzeki Jordan, militarystyczny nastawiony na odtworzenie własnej państwowości i niechęć do lewicowych wizji gospodarki. Patrz szerzej: D. Flisiak, *Ideologiczne podstawy organizacji młodzieżowej Betar działającej w II Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *eNDecja – Wczoraj i Jutro. Studia z zakresu myśli nacjonalistycznej XX i XXI w.*, red. K. Kofim, M. Kofim, Łódź 2017, s. 103–131; P. Gonarczyk, *Trumpeldorczyzy, czyli żydowski narodowy-radykalizm*, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne” 2005, nr 2/3, s. 322–326.

⁶ Patrz: D. Flisiak, *Próba biografii politycznej Szlomo Nachuma Perły. Działalność syjonistów-rewizjonistów w pierwszych latach powojennej Polski*, „Polish-Jewish STUDIES” 2022, t. 3, s. 212–226.

sce do marca 1949 r., czyli do momentu, kiedy struktury tej partii zostały rozbite przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego⁷.

Początki odtwarzania struktur prawicy syjonistycznej w powojennej Polsce przypadają na luty 1945 r. Wówczas Perła odbył podróż z Józefowa do Lublina i przez przypadek spotkał w stolicy Lubelszczyzny Pereca Laskiera i Cwi Kantora. W międzywojennej Polsce Laskier był jedną z osób odpowiedzialnych za działanie Betaru (Bejtaru)⁸. W marcu 1945 r. Perła wraz z swoją znajomą Hessą Karzel i jej ojcem Danielem Rozencweigiem osiadł w Łodzi⁹.

W kwietniu 1945 r. dzięki znajomości z Długim Perła poznał Niusię Lubocki-Długi¹⁰, która skontaktowała go z Laskierem. Przebywał on wówczas w mieszkaniu bliżej nieznanego Margulesa¹¹. Podczas rozmów z Laskierem Perła odnowił przedwojenną znajomość z Tobiaszem Berkalem¹² i poznał Chaima Lazara¹³. Wkrótce w mieszkaniu Margulesa odbyło się pierwsze powojenne zebranie syjonistów-rewizjonistów. Podczas spotkania uczczono rocznicę śmierci Żabotyńskiego i dokonano analizy powojennej sytuacji. W tym czasie liczba członków organizacji wynosiła 10–12 osób.

Po kapitulacji III Rzeszy (8/9 maja 1945 r.) nastąpiły powroty więźniów z niemieckich obozów (w tym Żydów) do Polski. Wśród nich znajdowali się syjoniści-rewizjoniści. Wówczas liczba łódzkich zwolenników Żabotyńskiego wzrosła do 25–30 osób¹⁴. Jesienią 1945 r. wraz z powrotami z ZSRR repatriantów zwiększyła się liczba polskich Żydów, którzy docierali do Szczecina, na Górną

⁷ Patrz szerzej: D. Flisiak, *Działalność syjonistów-rewizjonistów w Polsce w latach 1944/1945–1950*, Lublin 2020.

⁸ Była to młodzieżówka syjonistyczno-rewizjonistyczna.

⁹ O żydowskiej społeczności w powojennej Łodzi patrz: M. Canin, *Przez ruiny i zgłiszcza. Podróż po stu zgłodzonych gminach żydowskich w Polsce*, tłum. M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2018, s. 139–148; *The Encyclopedia of Jewish Life Before and During the Holocaust*, t. 2, ed. S. Spector, G. Wigoder, E. Wiesel, New York–Jerusalem 2001, s. 740–744.

¹⁰ O tej postaci patrz: I. Kowalski, *A secret press in Nazi Europe: the story of a Jewish United Partisan Organization*, New York 1969, s. 130, 264, 321, 386.

¹¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn., BU 01178/1778, *Po wyzwoleniu*, s. 78.

¹² Była to jedna z osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie prawicy syjonistycznej.

¹³ Chaim Lazar żył w latach 1914–1997. Był jednym z przedstawicieli prawicy syjonistycznej. W 1945 r. Lazar trafił przez Rumunię do Rzymu, gdzie objął funkcję komendanta Betaru. W pierwszej połowie 1947 r. wyjechał z Italii do Palestyny. W Izraelu był np. dyrektorem Museum of the Combatants and Partisans. I. Kowalski, *A secret press...*, s. 130, 210, 267, 271; D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze: wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011, s. 27.

¹⁴ D. Flisiak, *Działalność...*, s. 97–100.

i Dolny Śląsk¹⁵. Wśród nich byli także syjoniści-rewizjoniści. Starali się oni poprzez komitety żydowskie nawiązać kontakt z innymi zwolennikami Żabotyńskiego. Podsumowaniem działalności syjonistów-rewizjonistów w 1945 r. w Polsce było spotkanie osób odpowiadających za funkcjonowanie struktur prawicy syjonistycznej. Odkonane ono 2 grudnia 1945 r. w Łodzi. Z kolei do połowy 1946 r. zwolennicy prawicy syjonistycznej utworzyli w Polsce cztery okręgi: szczeciński, dolnośląski, łódzki oraz górnośląski. W tym czasie struktury tej partii liczyły 1,5–2 tys. członków¹⁶.

W prezentowanym artykule zostały przedstawione dokumenty z zasobu Archiwum Instytutu Żabotyńskiego w Tel-Awivie. Powstały one w języku hebrajskim. W artykule zostało zamieszczone ich tłumaczenie na język polski. Dokumenty dotyczą spotkań zwolenników prawicy syjonistycznej z grudnia 1945 oraz 1946 r. Jedyne zebranie, które miało miejsce w 1945 r., odbyło się w Łodzi, pozostałe w różnych częściach Polski:

- bytomski kongres Betaru w Polsce odbył się w dniach 5–6 maja 1946 r. W tym zebraniu, zorganizowanym w lokalu należącym do aktywistów Mizrachi¹⁷, uczestniczyło 54 delegatów z Krakowa¹⁸, Łodzi, Górnego i Dolnego Śląska oraz z Warszawy,
- 14 lipca 1946 r. odbył się w Bytomiu pierwszy kongres Betaru w okręgu dolnośląskim,
- 22 lipca 1946 r. na Dolnym Śląsku odbył się kolejny kongres Betaru, którego miejsce obrad nie jest możliwe do ustalenia, wzięło w nim udział ponad osiemdziesięciu delegatów,
- 28 lipca 1946 r. odbył się w Łodzi kongres Betaru.

Na wyżej wspomnianych kongresach były omawiane m.in. wewnętrzne sprawy ruchu, emigracja do ówczesnej Palestyny, sytuacja w ruchu syjonistycznym, a także upamiętnienie ofiar Zagłady. Wśród innych podejmowanych zagadnień było wyrażanie solidarności z aktywistami Irgun Cwai Leumi (Narodowa Organizacja Zbrojna, Irgun, Ecel). Była to paramilitarna organizacja skupiająca

¹⁵ O żydowskiej społeczności na powojennym Śląsku patrz: S. Bronsztejn, *Z dziejów ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Wrocław 1993; L.S. Shneiderman, *Between fear and hope*, transl. by N. Guterma, New York 1947, s. 215–256.

¹⁶ J. Adelson, *W Polsce zwanej ludową*, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce. W zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 434.

¹⁷ Była to partia syjonistyczno-religijna, centroprawicowa. D. Flisiak, *Wybrane materiały ideologiczne i propagandowe Syjonistyczno-Socjalistycznej Partii Robotniczej Poalej Syjon-Hitachdut. Przyczynek do badań nad lewicą syjonistyczną w pierwszych latach powojennej Polski (1944/45–1949/50)*, Chrzan 2021, s. 15–16.

¹⁸ O żydowskiej społeczności powojennego Krakowa patrz: M. Canin, *Przez ruiny...*, s. 399–415; *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, t. 1, ed. G. Miron, S. Shulhani, Jerusalem 2009, s. 121–128.

zwolenników Żabotyńskiego. Od drugiej połowy 1946 r. nie odbyło się żadne zebranie prawicowych syjonistów w Polsce. Powodem była m.in. emigracja z Polski oraz brak możliwości prowadzenia legalnej działalności.

Zebranie zwolenników Żabotyńskiego w grudniu 1945 r. w Łodzi

Zarząd ruchu rewizjonistycznego Coharu¹⁹ i Beitaru w Polsce na posiedzeniu, które odbyło się 2 grudnia 1945 r. w Łodzi, po wysłuchaniu raportu oficera J. na temat sytuacji ruchu w Ziemi Izraela²⁰, doszedł do następujących wniosków:

A) Obecny zarząd został wybrany na tajnym spotkaniu Beitaru i Coharu, którzy pozostali przy życiu, w dniu 30.04.1945 w Łodzi.

Ten sam zarząd do dziś ewakuuje resztę ruchu rewizjonistycznego, skupionego w obecnych granicach Rzeczypospolitej Polski.

Pozostałość ta składa się z ludzi, którzy uratowali się od śmierci w obozach, i z tych, którzy walczyli w szeregach podziemnych ruchów partyzanckich²¹, a także z tych, którzy wracają teraz z Rosji sowieckiej²².

Z głębokim smutkiem zmuszeni jesteśmy ogłosić, że we wszystkich okresach naszej działalności instytucje naszego ruchu nie zdołały znaleźć możliwości skontaktowania się z nami, w tej samej godzinie, gdy w każdym innym ruchu syjonistycznym w Polsce przybywają delegaci i łącznicy.

Fakt ten pozostaje dla nas niezrozumiały, szczególnie jeżeli pomyślimy, że oddział, po którym na skutek sześciu brutalnych lat pozostała garstka osób, w Polsce był rewizjonistyczną twierdzą naszego ruchu na świecie.

Widzimy potrzebę wyrażenia naszego głębokiego żalu z powodu naszych członków za granicą oraz podjęcia odpowiednich kroków, które umożli-

¹⁹ Cohar, czyli Brit Hacochar/Brit Hatzohar (Zohar). Brit Hacochar/Brit Hatzohar (Zohar), czyli Unia Syjonistów-Rewizjonistów. Organizacja ta skupiała prawicowych syjonistów.

²⁰ Ziemia Izrael (Erec Israel), Ziemia Obiecana, za którą tęsknili Żydzi żyjący w krajach diaspory. M. Canin, *Przez ruiny...*, s. 505.

²¹ O żydowskim ruchu oporu podczas II wojny światowej i obecności w nim syjonistów-reewizjonistów patrz: *Ruch podziemny w ghettach i obozach (materiały i dokumenty)*, oprac. B. Ajzensztajn, Warszawa, Łódź, Kraków 1946; B. Engelking, *Powiat Bielski*, w: *Dalej jest Noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 150–164; *Księga Radomia. Historia zgładzonej przez nazistów społeczności żydowskiej w Polsce*, zebrał i wydał A. Lipson, red. naukowa S. Piątkowski, Radom 2017, s. 192–202; J.-Ch. Szurek, *Powiat Łukowski*, w: *Dalej jest Noc...*, t. 1, s. 594–597.

²² Byli to repatrianci, którzy na podstawie umów między władzami powojennej Polski a ZSRR mogli wrócić z Rosji. Patrz: J. Adelson, *W Polsce...*, s. 390–399.

wią nasz udział w ostatnim kongresie Nowej Organizacji Syjonistycznej w Londynie.

B) W kwestii uczestnictwa Nowej Organizacji Syjonistycznej na Kongresie Syjonistycznej w naszym zarządzie przewijają się dwie opinie, z których jedna odnosi się pozytywnie do tego pomysłu, druga jednak negatywnie. Ci, którzy mówią „tak”, argumentują to w następujący sposób:

1. Wezwanie do zjednoczenia wewnątrz syjonizmu przybrało na sile, szczególnie wśród tych Żydów, którzy przeżyli okupację niemiecką. Temu postulatowi nie należy się sprzeciwiać.
2. Poważna sytuacja, która ma miejsce w Ziemi Izraela, wymaga zjednoczenia wszystkich sił narodowych wewnątrz syjonizmu.
3. Agencja żydowska jest jedynym oraz prawdziwym narzędziem prawno-politycznym, jakie ma naród żydowski. Nowej Organizacji Syjonistycznej nie udało się stworzyć podobnego narzędzia.
4. Nasze cele polityczne pokrywają się w większości z celami zarządu dawnej Organizacji Syjonistycznej. Musimy postarać się, by nasi ludzie – starsi syjoniści – mieli w przyszłości możliwość wpływu na kierunek rozwoju ideologicznego i jego realizację polityczną.
5. Polityka nieuczestniczenia w instytucjach osadnictwa albo w instytucjach żydowskich w ogóle może doprowadzić nas do sytuacji całkowitej izolacji politycznej.
6. Ta sama decyzja nie może doprowadzić nas w żadnym wypadku do rezygnacji z elementów planu naszej ideologii.

Ci, którzy mówią „nie”, argumentują to w następujący sposób:

Po zamordowaniu europejskich Żydów punkt ciężkości życia politycznego, ekonomicznego, duchowego oraz osadnictwa żydowskiego w Ziemi Izraela przesunął się. Żydzi w Europie ukończyli swoje zadanie²³. Nie ma nad czym rozmyślać – judaizm europejski jeszcze wróci do życia. Dwuipółmilionowa grupa Żydów rosyjskich z przyczyn politycznych nie jest w stanie uczestniczyć w życiu żydowskim. A żydostwo amerykańskie tymczasem nie jest wystarczająco dojrzałe, by doświadczać elementu politycznego wewnątrz syjonizmu. Agencja Żydowska, jako wielki reprezentant polityczny narodu hebrajskiego, z dnia na dzień traci swoje wpływy wśród wielu syjonistów w diasporze. To również będzie powodem utraty prawa do reprezentowania siły żydowskiej w Ziemi Izraela przez organizacje należące do Agencji Żydowskiej.

²³ Porównaj z: S. Grajek, *Po wojnie i co dalej. Żydzi w Polsce, w latach 1945–1949*, tłum. A. Klugman, Warszawa 2003, s. 53–54.

Organizacje siły żydowskiej w Ziemi Izraela wypełnią główne zadanie, nawet przy udziale garstki osób, która pozostała w diasporze.

Wspomniane wyżej przyczyny obligują nas do nieuznania Agencji Żydowskiej oraz do wzięcia czynnego udziału w działaniach organizacji w Ziemi Izraela.

- C) W kwestii naszej pracy w Ziemi Izraela zarząd podjął decyzję o radykalnej zmianie co do obojętnej postawy, która panowała aż do teraz, jeżeli chodzi o problematykę osad w Ziemi Izraela. Uważamy, że koniecznym jest stworzenie instytucji osadniczych na mocnych finansowych fundamentach oraz stanowisk ekonomicznych. Ekonomia osadnictwa wymaga redukcji elementów materialnych ze strony naszego ruchu, z uwzględnieniem wpływu na naszą polityczną działalność. Na skutek nowej pozycji osadniczej całkowicie zmieniła się praca. Do tego stopnia, że część z członków Coharu i Beitaru odeszła z naszych szeregów.
- D) W kwestii jedności wewnątrz naszego ruchu w imieniu naszych członków, którzy pozostali przy życiu i na cześć tych, którzy polegli jako bohaterowie w wojnie przeciwko nazistowskim bestiom i tym, którzy mordowali w najgorszy sposób, naszym obowiązkiem jest głośnie wezwanie wszystkich członków Beitaru i Coharu, którzy pozostali wierni ideom ruchu Żabotyńskiego i pozostają w osobnych grupach oddzielonych od naszego ruchu, by nie utracili jedności. Oby znaleźli drogę powrotną do naszych szeregów.
- Podpisani²⁴

Sprawozdanie z kongresu Betaru, który odbył się w dniach 5–6 maja 1946 r.

Protokół pierwszego po wojnie krajowego kongresu Bejaru w Polsce.

Kongres odbył się w dniach piąty – szósty maja roku 1946 r. w Bytomiu z udziałem pięćdziesięciu czterech delegatów ze wszystkich rejonów, Krakowa, Łodzi, Górnego Śląska, Dolnego Śląska i Warszawy

²⁴ Archiwum Instytutu Żabotyńskiego w Tel-Awiwie (dalej AIŻ), K 7 a – 13/12/1, *Museum of Combatants and Partisans, Escape – Documents, Protocols, Correspondence, 1944–1947*, s. 1–3.

Posiedzenie pierwsze

Kongres otwiera oficer P.²⁵ Wspomina o śmierci naczelnika²⁶ Bejaru, o męczennikach zabitych podczas wojny przez nazistowskich morderców i bejarowcu Chaimie Miedniku²⁷ zabitym dwa dni przed kongresem przez morderców z NSZ²⁸. Wszystkich tych wspomnień kongres słucha na stojąco w postawie na baczność.

Oficer P.²⁹ wita przybyłych na kongres gości, mec. B., przewodniczącego Związku Syjonistów – Rewizjonistów³⁰ w Polsce, mec. R., członka zarządu partyjnego w Polsce i innych.

Po wprowadzeniu głos zabiera mec. B., wita kongres w imieniu zarządu partyjnego, inż. S. w imieniu zarządu rejonowego Związku Syjonistów-Rewizjonistów i dr R. w imieniu naszych braci w Niemczech.

Po powitaniach oficer P. zaprasza do prezydium kongresu bejarowców M., W., K., G. i jako sekretarza bejarowca R.

Porządek obrad kongresu przyjęty jednogłośnie.

A. Prelekcja „Zadania Bejaru w Polsce w świetle sytuacji politycznej w świecie syjonistycznym” – oficer P.

B. Sprawozdanie z działalności komend rejonowych – dowódcy rejonów.

²⁵ Niemożliwe jest ustalenie danych osobowych uczestników tego kongresu.

²⁶ Czyli Żabotyńskiego. D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie...*, s. 233.

²⁷ W piątek 26 kwietnia 1946 r. przy szynach kolejowych na drodze z Dzierżoniowa do Zagórza znaleziono ciało Miednika ze śladami kul w czaszce. Był on przedstawicielem partii Mizrachi, działającej w Dzierżoniowie, i został wysłany do Zagórza w celu załatwienia spraw służbowych. W jego pogrzebie miała uczestniczyć cała żydowska ludność mieszkająca w Dzierżoniowie. *Nowe mordy na Żydach*, „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej” 1946, nr 49, s. 1. Podstawowe informacje o stosunku polskich narodowców do Żydów w okresie II wojny światowej i w pierwszych latach po 1945 r. znajdują się w: J. Tokarska-Bakir, *Bracia miesiące. Studia z antropologii historycznej Polski 1939–1945*, Warszawa 2021, s. 211–248; P. Chmielowiec, *Sprawa Józefa Laska. Z dziejów ludności żydowskiej w Gniewczynie Łąncuckiej w okresie okupacji niemieckiej*, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne” 2011/2012, nr 23–24, s. 10–45; M.J. Chodakiewicz, „Żydożercy” z NSZ, „Historia Do Rzeczy” 2013, nr 8, s. 22–25; R. Drabik, *Żydzi, bandytyzm a podziemie narodowe. O mordzie na Żydach w lasach zakrzowieckich (pod Kraśnikiem)*, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne” 2014, nr 31, s. 95–125; D. Libionka, J. Grabowski, *Anatomia donosu ks. Stanisława Trzeciaka na ks. Tadeusza Pudra*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 641–676; K. Person, *Pogrom wielkanocny w Warszawie w 1940 r. w perspektywie żydowskich świadków*, w: *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, t. 4. Holocaust i powojnie (1939–1946)*, red. A. Grabski, Warszawa 2019, s. 45–58; S. Rudnicki, *Mogą żyć, byle nie u nas... Propaganda NSZ wobec Żydów*, „Więź” 2006, nr 4, s. 95–111.

²⁸ Czyli Narodowych Sił Zbrojnych.

²⁹ Można przypuszczać, że był to Perec Laskier.

³⁰ W oryginale: Hacohar (czyli Zohar).

- C. Dyskusja.
- D. Wybór komisji.
- E. Uchwały.
- F. Zakończenie.

Oficer P. wygłasza prelekcję nt. zadań Bejtaru.

Zebraliśmy się tutaj po raz pierwszy po zakończeniu tej straszliwej wojny, aby omówić z charakterystyczną dla Bejtaru powagą sytuację ruchu w naszym państwie i nasze zadania na najbliższą i dalszą przyszłość. Duża część z Was, która powróciła do Polski w ostatnim czasie, zapyta – czemu zebraliśmy się dopiero teraz, czemu nie zrobiliśmy tego pół roku temu albo i wcześniej? Pytanie jest tylko z pozoru słuszne. Każdy z bejtarowców, którzy działają wraz ze mną od pierwszego dnia wolności, mógłby odpowiedzieć na to pytanie, a odpowiedź jest naprawdę prosta. Na początku naszej działalności doszliśmy wszyscy do wniosku, że naszym głównym i jedynym zadaniem jest przerzucenie w jak najkrótszym czasie członków naszego ruchu za granicę, a stamtąd do Palestyny. Podejmując tę decyzję, braliśmy pod uwagę nie tylko panujący obecnie w Polsce ustrój polityczny, odnoszący się do nas z nienawiścią, ale przede wszystkim potrzebę całkowitej ewakuacji garstki ocalałych z Holocaustu do Palestyny, to znaczy zlikwidowania diaspory. Zadanie to wypełnialiśmy w miarę naszych możliwości, a czasem ponad tę miarę. Przystąpiliśmy do pracy bez pieniędzy i bez ludzi, i pomimo wszelkich przeszkód i barier wewnętrznych i zewnętrznych, na jakie napotykał nasz ruch, w ciągu jednego roku przerzuciliśmy dwa tysiące ośmiuset bejtarowców wraz z rodzinami, z których duża część znajduje się już w Palestynie, a pozostali czekają na możliwość imigracji w Niemczech, Austrii i Włoszech. Naszym celem było, aby każdy bejtarowiec, który do nas trafi, odpoczął kilka dni i zaraz wyjechał. Nie zamierzam opowiadać Wam o walce, którą stoczyliśmy z koordynacją³¹ wszystkich pozostałych organizacji syjonistycznych o spartańską imigrację, którą organizowaliśmy – te fakty są Wam wszystkim znane. Zaznaczę jedynie, że dziś współpracujemy z koordynacją, która zmuszona była docenić nasze znaczenie w tej działalności. Podkreślam, że większość punktów przerzutowych znajduje się w rękach przedstawicieli Bejtaru, którzy w swej działalności dokonują cudów.

Obecnie sytuacja zmieniła się całkowicie w związku z repatriacją Żydów z Rosji³² z jednej strony i zmniejszeniem możliwości ucieczki z drugiej. Powstała sytuacja bardzo dla nas trudna, zważywszy na nasze możliwości materialne i personalne. Liczba bejtarowców przybywających obecnie z Rosji przewyższa dziesięciokrotnie możliwości „Brichy”. W związku z tym w wielu miejscach w Polsce, w szczególności na Śląsku i w Łodzi, powstają duże skupiska bejtarowców, których ogromna część jest pozbawiona wszelkich środków materialnych i nie chce oraz nie może urządzić się w państwie. Cały ciężar spada na nas i jeśli nie chcemy stanąć wobec bankructwa organizacyjnego, musimy opanować sytuację, bo inaczej

³¹ Najprawdopodobniej chodzi o Koordynację Syjonistyczną, czyli Brichę. J. Adelson, *W Polsce...*, s. 408.

³² Patrz też: S. Grajek, *Po wojnie...*, s. 79–80.

nie mamy racji bytu. Z uwagi na powyższy fakt musimy zmienić naszą sytuację organizacyjną i stworzyć nowe ramy, dostosowane do nowych warunków, które narzuciło nam życie.

Dotychczas poprzestawaliśmy na skromnej formie organizacyjnej, która odpowiadała potrzebom ucieczki, teraz musimy stworzyć ramy odpowiadające naszym aktualnym potrzebom, tzn. odbudować Bejtar i ruch w ogóle. Należy odbudować Bejtar w jego przedwojennej formie, ale dostosować działalność do warunków politycznych i ekonomicznych, tzn. do rzeczywistości panującej dziś w Polsce. Aby wyciągnąć najważniejsze wnioski, musimy przeanalizować naszą sytuację, tzn. omówić szczegółowo wszystkie nasze pasywa i aktywa.

Pasywa to:

- A. Sytuacja nielegalności, w której się znajdujemy, szczególnie po ostatnich atakach prasy polskiej na naszą partię, w szczególności porównywania Narodowej Organizacji Zbrojnej Ecel w Palestynie i NSZ w Polsce³³.
- B. Brak wszelkich środków materialnych, aby stworzyć zorganizowane kibuce³⁴, w których osoby przyjeżdżające z Rosji mogłyby znaleźć dach nad głową, chleb i odpoczynek.
- C. Brak jakichkolwiek materiałów kulturalnych i propagandowych niezbędnych, by przywrócić klimat partyjny, od którego nasi ludzie byli oderwani przez sześć ostatnich lat. W tym miejscu muszę podkreślić, że nie należy liczyć na szybką pomoc naszych instytucji w Palestynie, bo pomimo naszych licznych pism i prośb nie otrzymaliśmy żadnych materiałów, a to, co przychodzi, często w bardzo niewielkim stopniu zaspokaja nasze potrzeby.
- D. Brak odpowiednich instruktorów, będących na wymaganym poziomie kulturalnym, przy czym chwilowo nie mamy żadnej możliwości wykształcenia nowych instruktorów.
- E. Brak odpowiedniego budżetu na rozszerzenie naszej działalności, bo środki finansowe, którymi dysponujemy, nie wystarczą nawet w dziesiątej części na nasze potrzeby.

Aktywa to:

- A. Wiara bejtarowców w ich ruch niezależnie od warunków, które u nas znajdują, a które są gorsze niż we wszystkich innych organizacjach syjonistycznych.
- B. Nadzieja, że w związku ze wznowieniem działalności zarządu w Paryżu dotrą do nas jednak materiały kulturalne i propagandowe.
- C. Wewnętrzna loteria pieniężna³⁵, która da nam niewielką możliwość rozszerzenia naszej działalności.

Szanowni Państwo, raportuję samemu sobie, że pasywa przewyższają aktywa. Wiem, że warunki dla naszej działalności są niemal okrutne, lecz z drugiej

³³ Porównanie zwolenników Żabotyńskiego do polskich nacjonalistów można odnaleźć w jednej z gazet związanych z ruchem szomrowym: *I znowu to samo – ci ludzie nie wiedzą np. o palestyńskich faszystach, którzy choć się nazywają „Irgun Cwai Leumi”, mają niestety bardzo podobne metody walki do polskich faszystów (...)*. Cyt. za: WOLNA TRYBUNA *O zbliżenie polsko-palestyńskie*, „Zew Młodych. Pismo ruchu szomrowego” 1946, nr 5, s. 19.

³⁴ Kibuc to kolektyw rolny. *Słownik politologii*, red. B. Walicka, Warszawa 2008, s. 232.

³⁵ Brak jest danych potwierdzających przeprowadzenie loterii.

strony jestem także pewny, że mimo wszystko będziemy dalej rozszerzać naszą działalność zgodnie z nowo powstałymi potrzebami. Inaczej nasze istnienie nie ma racji bytu, inaczej musimy zabrać walizki, wyjechać i porzucić masy Bejtaru na łaskę losu. Nie wolno nam tego zrobić z wszelkich względów, tak moralnych, jak organizacyjnych i politycznych. Chociaż nie dostajemy żadnej pomocy z zagranicy, mimo wszystko musimy wytrwać. Zapewniam was, że na początku nasza praca była znacznie cięższa, bo trzeba było kłaść podwaliny w chaosie. Mimo wszystko odbudowaliśmy partię, czego najdobitniejszym wyrazem jest ten kongres z udziałem ponad pięćdziesięciu delegatów ze wszystkich zakątków Polski. Cieszę się z tego faktu i mam nadzieję, że rozszerzymy naszą działalność na tyle, na ile nam starczy sił.

Powstaje teraz pytanie, w jaki sposób to zrobić. Jaki realistyczny program musimy wprowadzić w życie. Przedstawię wam ten program i proszę o dyskusję nad nim z całą powagą, bo to wy będziecie go realizować.

Przede wszystkim proponuję utrzymywać komórki w cudzych kibucach³⁶, umieszczać tam potajemnie instruktorów i w ten sposób pozyskiwać całe kibuce, by przystępowali do nas członkowie z zagranicy. Należy rozszerzyć naszą działalność na tym polu poprzez zorganizowanie bejtarowców w komórki z odpowiednimi, wyznaczonymi przez nas instruktorami, którzy będą szkolić ludzi w duchu Bejtaru. Działalność tę należy jednak wykonywać wyjątkowo ostrożnie i powściągać niecierpliwość bejtarowców, aby się nie ujawnili przedwcześnie, tak jak to było w kilku przypadkach dotychczas. Przypominam wam, że jest tylko jedno uzasadnienie dla usunięcia bejtarowców z kibuców³⁷ – to przypadek, gdy zażądają od nich przysięgi.

Po drugie, należy budować gniazda z tych bejtarowców, którzy mieszkają w miastach prywatnie. Z nich należy tworzyć dziesięcioosobowe plutony, które będą się spotykać na zbiórkach w domach prywatnych. Na czele wszystkich tych plutonów powinien stać dowódca gniazda, kierujący i odpowiadający za organizację działalności w swoim mieście.

Po trzecie, należy organizować legalne kluby sportowe tam³⁸, gdzie są takie możliwości. Posłużą one jako trampoliny dla legalnej działalności, niezbędnej dla realizacji naszego dzieła.

Mamy przed sobą kolejne, bardzo poważne pytanie, na które musimy odpowiedzieć, jeśli nie chcemy wprowadzić zamętu w rozumienie pojęcia Bejtar. Jakie

³⁶ O kibucach syjonistów w powojennej Polsce patrz: A.S. Schneider, *Sze'erir hapleta. Ocaleni z Zagłady. Działalność American Jewish Joint Distribution Committee w Polsce w latach 1945–1989*, Kraków 2014, s. 97–106.

³⁷ W powojennej Polsce zwolennicy Żabotyńskiego nie założyli ani jednego kibucu. Powodem był brak odpowiednich środków finansowych oraz względy bezpieczeństwa. N. Aleksium, *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2002, s. 157; D. Flisiak, *Działalność...*, s. 227.

³⁸ Trudno też stwierdzić, czy zwolennicy Żabotyńskiego podjęli próby powołania działających legalnie klubów sportowych. Z powodu braku informacji w przebadanych źródłach należy w to wątpić. Kluby sportowe zrzeszające Żydów, w tym zwolenników Żabotyńskiego, działały w międzywojennej Polsce. Patrz: B. Borys, *Od Makabi do Skry. Gdzie szukać (i nie znaleźć) śladów żydowskiego sportu w Warszawie?*, „Tłomackie 3/5” 2023, nr 1, s. 20–25.

zadania do wypełnienia stoją przed nami i jakimi drogami iść, by nie zboczyć ze szlaku wiodącego do zajęcia i budowania naszej państwowości w Palestynie? Musimy zatrzymać się przy tym pytaniu, omówić je z całą powagą, a wtedy dowiemy się, jakie są nasze pragnienia, jakie drogi prowadzą do urzeczywistnienia naszej idei, a także – w jakim duchu wychowywać naszych ludzi.

Uważam za zbędne mówienie w tym miejscu o naszym ostatecznym celu. Nic się w tym względzie nie zmieniło. Chcemy być wolni, żyć w wolnym państwie żydowskim. Musimy jedynie zbadać szczegółowo drogi prowadzące do tego celu. Musimy sprawdzić, czy te, którymi szliśmy dotychczas, były słuszne, czy nie zbłądziliśmy, nie popełniliśmy żadnych błędów politycznych i taktycznych w urzeczywistnianiu naszego ideału.

Z chwilą przystąpienia do dyskusji na ten temat przychodzi nam na myśl zjawisko bardzo znaczące, zjawisko nieco dziwne, którego w pierwszej chwili nie sposób pojąć. Jak to możliwe, że my, partia rewizjonistyczna, która przez wiele lat głosiła, że ostatecznym celem syjonizmu jest państwo żydowskie, właśnie my jako jedyni w świecie syjonistycznym doszliśmy do wniosku, że jedyną drogą osiągnięcia naszego celu jest syjonizm aktywny, walczący, podczas gdy wszystkie pozostałe partie syjonistyczne wraz z ich gospodarką i budżetem drzemały smacznie i nie wolno im było nawet wspomnieć o państwie żydowskim. Jak to możliwe, że my przeżywamy kryzys organizacyjny, gdy tymczasem wszyscy ci Sanballaci³⁹, którzy dopiero teraz, pod presją narodu, przyjęli i ogłosili, że ostatecznym celem syjonizmu jest państwo żydowskie, są właśnie silni w sensie organizacyjnym i związkowym. Na pierwszy rzut oka jest to niezrozumiałe, bo wiemy, że w każdym państwie zwycięża ta partia, której hasła polityczne są aktualne dla narodu, a jednak my pod względem organizacyjnym jesteśmy w stanie kryzysu, podczas gdy oni rządzą jiszuwem⁴⁰ i światem syjonistycznym.

Aby rozwiązać tę zagadkę, musimy przede wszystkim wyjaśnić sobie, w czym tkwiła nasza siła organizacyjna, a wtedy dojdziemy do wniosku, że mieliśmy dwie siły: naczelnika Bejtaru i Żydów z diaspory, szczególnie z Polski⁴¹. Ku naszej głębokiej rozpacz naczelnik Bejtaru zmarł, a Żydzi z diaspory zostali niemal doszczętnie zgładzeni. W ten sposób utraciliśmy nasze siły organizacyjne i zostaliśmy pozbawieni mocy, które nas ożywiały. Lewica syjonistyczna też miała dwie siły: Żydów z diaspory i jiszuw w Palestynie. Ich pozbawiono tylko jednej siły, Żydów z diaspory. Pozostał im jiszuw w Palestynie, któremu przypadła teraz rola wiodąca

³⁹ Sanballat jest to postać występująca w starotestamentowej Księdze Nechemiasza. Sanballat wraz z Ammonitami sprzeciwiał się powrotowi Żydów do Jerozolimy i innych miast wcześniej należących do Izraela. H. Graetz, *Historja Żydów*, t. 1, 2, 3, przeł., St. Szenhak, Kraków 1990, s. 291–304; C. Northcott, *Słownik biblijny dla dzieci i rodziców*, przekł. i oprac. P. Pachciarek, Warszawa 1995, s. 118, 151.

⁴⁰ Jiszuw, czyli społeczność żydowska zamieszkująca Palestynę przed powstaniem państwa Izrael. A. Oz, *Opowieść o miłości i mroku. Powieść autobiograficzna*, tłum. L. Kwiatkowski, Warszawa 2005, s. 593.

⁴¹ O roli Betaru wśród młodych Żydów mieszkających w międzywojennej Polsce patrz: D.K. Heller, *Jabotinsky's Children. Polish Jews and the rise of right-wing zionist*, Princeton University Press 2017, s. 133–200; Y. Shapiro, *The road to power: Herut Party in Israel*, transl. by R. Mandel, Albany 1991, s. 29–42.

dla narodu żydowskiego. Tu tkwi nasz wielki błąd. Nie rozumieliśmy, że aby prowadzić wojnę, trzeba zapewnić sobie siłę ekonomiczno-polityczną, która mogłaby stanowić wsparcie za linią frontu. Nie rozumieliśmy, że bez tego oparcia nie można prowadzić żadnej wojny, nie można odnieść sukcesu. Ten fakt moim zdaniem bardzo szkodzi Narodowej Organizacji Zbrojnej Ecel⁴², która może rozwijać swoją działalność tylko na ograniczonym terytorium, gdzie znajdują się miejsca oparcia, na których może polegać w razie problemów lub odwrotu. Moim zdaniem organizacja nie może rozwijać działalności ani w Dolinie (Jordanu), ani na Negewie, ani w Galilei, bo tamtejsze osady żydowskie odnoszą się do niej i do jej działalności nienawistnie. Nie rozumieliśmy, [że trzeba] zbudować te punkty oparcia, i z tego powodu obecnie nie możemy doprowadzić w Palestynie do powszechnego powstania przeciwko okupantowi, i to jest nasz podstawowy, historyczny błąd, z którego należy wyciągnąć wnioski na przyszłość. Musimy teraz zorganizować sieć osadnictwa bejtarowskiego obejmującą całą Palestynę i stąpać pewnie wszędzie tam, gdzie dotąd nikogo nie było. Należy to zrobić szybko i zgodnie z planem dostosowanym do potrzeb naszej walki.

Jednak pomimo wszystko, panowie, „nadzieja nasza nie zginie”, mimo wszystko zostały nam dwie potężne siły, bez których w ogóle zniknęlibyśmy z Bożego świata. Są to po pierwsze – głęboka wiara w urzeczywistnienie naszego celu, płynąca z naszych pragnień i potrzeby walki o wolność; i po drugie – jedyny i prawdziwy owoc, jaki nam pozostał nam z siewu bejtarowego, a mianowicie – Ecel.

Bejtarowcy, jeśli którykolwiek z was przyjdzie do mnie i zapyta, jaka przyszłość czeka go w Palestynie, odpowiem – Ecel. Ecel to obecnie jedyne narzędzie zdolne w swej dynamice do prowadzenia walki narodowej, jakim dysponuje naród żydowski. Powinniśmy być dumni, że jest to ciało z naszego ciała, twór naszych myśli i serc. Każdy z nas musi już tu, jeszcze przed imigracją, zdać sobie sprawę, że jego jedynym miejscem w Palestynie są szeregi Ecel.

Bejtarowcy, ogłaszamy tu wszem i wobec uroczyste, że jeden⁴³ z nas jest członkiem zasobu Ecel w diasporze. Ta świadomość da nam satysfakcję z naszej obecnej działalności w diasporze i wskaże nam naszą przyszłość w Palestynie. To jest droga każdego Bejtarowca, który chce lojalnie wypełnić swe historyczne zadanie w wojnie o wyzwolenie narodu i ojczyzny.

Bejtarowcy, chcę, abyście zrozumieli, że minął czas intonowania pięknych pieśni i wspaniałych apeli. Samą poezją i okrzykami „Dwa brzegi ma Jordan⁴⁴”, „Niewarta nic krew i dusza⁴⁵” niewiele osiągniemy. Nadszedł czas syjonistycznego czynu rewolucyjnego, a jest to czyn dwoisty: w diasporze i w Palestynie. W diasporze – ucieczka i imigracja, a w Palestynie – Ecel. Tę podwójną rolę musimy wypełnić, jeśli jako bejtarowcy pozostajemy spadkobiercami Zeewa Żabotyńskiego.

Bejtarowcy, niniejszym otwieram pierwszy po wojnie krajowy kongres Bejtaru i poddaję wam powyższe problemy pod dyskusję.

⁴² Czyli paramilitarny Irgun Cwai Leumi.

⁴³ Prawdopodobnie błąd w tekście. Powinno być: „każdy z nas”.

⁴⁴ Cytat z pieśni „Lewy brzeg Jordanu” (Smol Hajarden) autorstwa Żabotyńskiego. Refren pieśni brzmi: „Dwa brzegi ma Jordan, ten jest nasz i tamten też”.

⁴⁵ Cytat z „Pieśni Bejtaru” (Szir Beitar) autorstwa Żabotyńskiego.

Protokół pierwszego powojennego kongresu Bejtaru w Polsce, ciąg dalszy.

Posiedzenie drugie

Komendanci rejonów składają sprawozdanie ze swojej pracy w rejonach: komendant rejonu informuje, że w Łodzi komórki są w stanie organizacji, poza tym organizuje się także działalność sportową.

Komendant rejonu górnośląskiego M. informuje o sytuacji gniazd w jego mieście. Komórki [istnieją] i prowadzą normalną działalność.

Komendant rejonu dolnośląskiego K. informuje o wzroście repatriacji do miast, o sytuacji gniazd i o organizowanych komórkach.

Dyskusja

Oficer W.: Naszym zadaniem jest wzmocnienie dyscypliny w naszych szeregach, zorganizowanie komendy [krajowej], komend rejonowych i gniazd. Należy rozpocząć prawdziwą działalność bejtarowską. Należy zmobilizować cały aktyw bejtarowski, zorganizować szkoły dla instruktorów, zrobić porządek i pomóc naszym ludziom wracającym z Rosji.

Bejtarowiec R.: Nam, bejtarowcom, nie wolno stawiać pytania: działać czy nie działać. Musimy działać i działamy w każdych warunkach. Hasło kongresu powinno brzmieć: Ja [wyraz nieczytelny]. Droga jest jedna: likwidacja diaspor. Do tego zadania musimy wychować przyszłe pokolenie. Nie cofać się przed trudnościami. Nie mamy nic do stracenia. Należy objąć propagandą Związku Syjonistów-Rewizjonistów ulicę żydowską, wykorzystać wszystkich bejtarowców, którzy mogą pomóc w naszej działalności. Komendę dla Śląska, gdzie jest dziś największe skupisko Żydów.

Towarzysz S.: Nie wierzę w działalność nielegalną. Należy wykorzystać wszystkie możliwości legalne, takie jak klub sportowy, internat, szkoła Talmud-Tora⁴⁶ itp.

Bejtarowiec R.: Także wśród bejtarowców należy zebrać pieniądze na organizację klubów sportowych, miejsc pracy. Trzeba zorganizować silny rejon w Warszawie i okolicach. Każdy bejtarowiec powinien [wyraz nieczytelny – płać składkę?] miesięczną. Poza tym trzeba zmobilizować wszystkich bejtarowców w związku z wyborami na kongres.

⁴⁶ Talmud-Tora to szkoły, które funkcjonowały przy synagogach, w prywatnych mieszkaniach lub najrzadziej w osobnych lokalach/budynkach. *Historia Żydów Polskich*, „Polityka”, wydanie specjalne, Pomocnik Historyczny, Warszawa 2013, s. 42; *Księga Radomia...*, s. 75–76.

Oficer K.: Nasi towarzysze, którzy przechodzą na drugą stronę, nie trafiają do naszych kibuców. Chodzi nie tylko o naszych doświadczonych towarzyszy, ale o wychowanie nowego pokolenia dla organizacji. Przede wszystkim działalność należy prowadzić półlegalnie i nielegalnie. Trzeba zorganizować [wyraz nieczytelny] działalności, poprosić oficera P., by nadal stał na czele komendy krajowej.

Bejtarowiec M.: W cudzych kibucach nie można prowadzić normalnej działalności. Zarząd powinien [wyraz nieczytelny] z opracowanym programem. Kluby sportowe nie są dla nas ważne. Trzeba działać zupełnie inaczej.

Bejtarowiec Z.: Działalność trzeba dostosować do warunków. Nieważne są środki do celu. Trzeba wprowadzić naszych ludzi do różnych kibuców i tam działać.

Bejtarowiec I.: Trzeba zorganizować wielką loterię pieniężną w każdym mieście, gdzie są [wyraz niewidoczny]⁴⁷. Trzeba wysłać naszych ludzi do miasteczek podwarszawskich, bo tam są możliwości.

Bejtarowiec S.: Nie wolno zostawić bejtarowców w cudzych kibucach. Trzeba stworzyć gospodarstwa rolne i tam umieścić ludzi.

Bejtarowiec Z.: Bejtar w diasporze to przygotowanie do Ecel w Palestynie. Musi zostać nawiązany kontakt między bejtarowcami z miast prowincjonalnych a komendą krajową.

Mec. R.: Bejtar istniał i istnieje na ulicy żydowskiej obok rządu. Nie ma się czego bać. Nie trzeba tworzyć komendy krajowej, bo jest centrala Związku Syjonistów-Rewizjonistów⁴⁸ i Bejtaru, potrzebne jest tylko jedno kierownictwo. Członkowie kierownictwa też muszą działać, jeździć do miast prowincjonalnych, a nie siedzieć w jednym miejscu.

Bejtarowiec B.: Proponuję prowadzić działalność Brichy nie w ramach koordynacji, tylko odrębnie. W ten sposób zdołamy przerzucić więcej bejtarowców za granicę.

Bejtarowiec G.: Trzeba opracować materiały do działalności kulturalnej, wysłać odpowiedzialne osoby do różnych kibuców.

Bejtarowiec K.: Trzeba działać we wszystkich kibucach, wzmocnić działalność kulturalną i propagandową, należy stworzyć określony program tej działalności.

Bejtarowiec G.: Trzeba zacząć intensywną pracę. W każdym dziedzinie naszej działalności konieczna jest mobilizacja wszystkich doświadczonych bejtarowców. Trzeba tworzyć kibuce w domach prywatnych.

Na zakończenie drugiego posiedzenia wybrano komisję stałą w składzie: bejtarowcy W., G., K., M., K., R., Z..

⁴⁷ Brak jest danych potwierdzających przeprowadzenie loterii.

⁴⁸ Najprawdopodobniej jest to nawiązanie do Zoharu.

Posiedzenie trzecie (szósty maja)

Uchwały kongresu.

Przewodniczący komisji stałej czyta propozycje komisji stałej.

A. Pozdrowienie dla Zarządu Bejtaru.

Pierwszy powojenny kongres Bejtaru w Polsce, który odbył się w dniach piątego i szóstego maja 1946, śle z podziemia gorące i serdeczne pozdrowienie najwyższej instancji ruchu – Zarządowi Bejtaru i oświadcza w imieniu tysięcy braci i sióstr:

– My, garstka ocalałych spośród dziesiątek tysięcy członków i członkiń Bejtaru w Polsce, oddajemy się ponownie do dyspozycji ruchu i jego instytucji. Sześć lat niewoli i wojny, uwięzienia i tortur nie tylko nie wymazały z naszej pamięci idei i zadań, które zawsze stanowiły nasz cel, lecz przeciwnie – te lata były dla nas niczym piec do wytopu żelaza⁴⁹ i wzmocniły w naszych sercach wiarę, że tylko droga, którą kroczył nasz wielki nauczyciel Zeew Żabotyński, niech odpoczywa w pokoju, jest drogą właściwą i prawdziwą.

Tą drogą będziemy dalej iść i walczyć o wzniosłe i czyste ideały naczelnika Bejtaru, aż osiągniemy ostateczny cel – wolne państwo żydowskie, niepodzielne, na obu brzegach Jordanu.

Dla tego celu gotowi jesteśmy poświęcić całą naszą energię, wszystkie siły, a nawet życie. Nie przerażają nas żadne przeszkody, nie cofniemy się przed żadnymi trudnościami i barierami. Będziemy kontynuować naszą działalność w każdych warunkach, będziemy dążyć do celu wszelkimi środkami. Zawiadamiamy Zarząd Bejtaru: Bejtar w Polsce żyje, istnieje, walczy i rośnie w siłę z każdym dniem.

B. Pozdrowienie dla Narodowej Organizacji Zbrojnej

My Bejtarowcy zebrani na pierwszym powojennym kongresie Bejtaru w Polsce przekazujemy Wam nasze gorące, serdeczne pozdrowienia – Tel Chaj! Sześć lat wojny, utraień i męczarni dodało nam odwagi i przybliżyło nas jeszcze bardziej do idei świętej wojny – wojny o wolność narodu Izraela.

Drodzy bracia! Jesteśmy z Wami w waszej walce o powstanie państwa żydowskiego w Palestynie na obu brzegach Jordanu. Tutejsza działalność konspiracyjna przygotowuje nas do naszego zadania w Kraju.

Bądźcie pewni, że uważamy się za Wasz zasób, który zasili Was tysiącami walczących w pierwszym szeregu. Jesteśmy gotowi na każde wezwanie

⁴⁹ Nawiązanie do Księgi Powtórzonego Prawa. Patrz też: C. Northcott, *Słownik...*, s. 91.

oddać się do Waszej dyspozycji i walczyć w Kraju, bo „wszyscy zostaliśmy zwerbowani na całe życie: z szeregu wyzwala tylko śmierć⁵⁰”.

Jesteśmy pewni, że nieodległy jest dzień, gdy staniemy wraz z Wami ramię w ramię i nie spoczniemy w naszej walce, aż przywrócimy Izraelowi dawną chwałę.

Mamy jedną drogę: umrzeć albo zdobyć szczyt⁵¹!

C. Kongres postanawia odbudować i zorganizować Bejtar w Polsce i kontynuować działalność na wszelkie sposoby pod własnym kierownictwem.

D. Kongres postanawia stworzyć wszędzie instytucje Bejtaru według struktury Bejtaru światowego, z uwzględnieniem warunków lokalnych.

Do komend rejonowych wchodzi dwóch do trzech bejtarowców, a do komendy krajowej siedmiu do dziewięciu.

Zważywszy na specyficzne warunki naszej działalności, uniemożliwiające regularne zwoływanie kongresów, powstają komitety rejonowe, które po uzyskaniu zgody komendy krajowej delegują swoich członków do komitetu krajowego. Do komitetu krajowego wchodzi automatycznie członkowie komendy krajowej, członkowie komend rejonowych i członkowie sądu Bejtaru⁵².

E. Kongres postanawia zorganizować pięć rejonów: krakowski, warszawski, łódzki, górnośląski i dolnośląski⁵³.

F. We wszelkich sprawach politycznych, finansowych, imigracyjnych i ucieczki instytucje Bejtaru stoją do dyspozycji kierownictwa Związku Syjonistów-Rewizjonistów i Bejtaru w Polsce.

G. Kongres domaga się od centrali Związku Syjonistów-Rewizjonistów i Bejtaru w Polsce pozyskania środków finansowych, które umożliwią przyszłą działalność Bejtaru.

H. Kongres postanawia ponownie utworzyć sąd Bejtaru, do którego wejdzie trzech do pięciu bejtarowców. Sąd Bejtaru powierza faktyczne wydanie wyroku komendzie krajowej.

⁵⁰ Cytat z pieśni „Nieznani żołnierze” (Chajalim almonim) autorstwa Abrahama Sterna, dowódcy Lechi. Do 1940 r. pieśń ta pełniła rolę hymnu Ecel.

⁵¹ Jest to fragment hymnu Bejtaru autorstwa Zeewa Żabotyńskiego. Patrz: Włodzimierz Żabotyński, *BETAR*, „Trybuna Narodowa. Tygodnik. Organ rewizjonizmu syjonistycznego” 1939, nr 27, s. 7.

⁵² Sędzia Betaru (szofet Betar) czuwał nad realizacją programu młodzieżówki. D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie...*, s. 233.

⁵³ Syjoniści-rewizjoniści nie stworzyli w Krakowie oraz w Warszawie osobnych rejonów. D. Flisiak, *Działalność...*, s. 104.

- I. Kongres, zważywszy na sytuację polityczną, militarną i rolniczą, domaga się od zarządu Bejtaru rozpoczęcia przedsięwzięcia intensywnego osadnictwa członków Bejtaru w Palestynie.
- J. Kongres zobowiązuje każdego bejtarowca do imigracji legalnej i nielegalnej.
- K. Kongres wyraża wolę, aby centrala Związku Syjonistów-Rewizjonistów i Bejtaru postarała się stworzyć większe możliwości imigracji.
- L. Kongres upatruje w Narodowej Organizacji Zbrojnej (Ecel) główny czynnik w dziele zajęcia Palestyny i utworzenia w niej państwa żydowskiego.

Wszystkie uchwały podjęto jednogłośnie.

Zgodnie z propozycją oficera K. wybrano oficera P. na stanowisko komendanta krajowego Bejtaru w Polsce.

Zgodnie z propozycją komendanta krajowego wybrano oficerów komendy krajowej: W., K., N., K., M., R., L., M., Z.

Do sądu Bejtaru wybrano: N., S., Z., P., G.

Komendant krajowy życzy bejtarowcom owocnej pracy i kończy kongres hymnem Bejtaru⁵⁴.

Sprawozdanie z kongresu zwolenników Żabotyńskiego, które odbyło się 14 lipca 1946 r.

Protokół pierwszego kongresu Bejtaru na Dolnym Śląsku, który odbył się dnia 14.07.1946 w Bytomiu.

Porządek obrad:

- A. Otwarcie – komendant rejonu.
- B. Prelekcja komendanta krajowego.
- C. Sprawozdanie z kongresu Bejtaru w Monachium⁵⁵.
- D. Sprawozdanie z działalności rejonu.
- E. Sprawozdanie z działalności gniazd.
- F. Dyskusja.
- G. Uchwały.
- H. Zakończenie.

⁵⁴ AIŻ, B 33 – 4/1, *Betar Poland, Protocols from Betar Conferences in Lodz and Silesia; And from First Conference Following World War Two*, 1946, s. 1–13.

⁵⁵ O syjonistach na terenie powojennych Niemiec patrz: Ch. Lazar, *Betar be-szeerit haplite 1945–1948*, Tel Aviv 1997, s. 111–174.

A – B. Kongres otwarto odśpiewaniem pieśni „Hatikwa⁵⁶” i „Bejtara”. Komendant rejonu, brat Misnik wita komendanta krajowego, oficerów komendy krajowej i uczestniczących gości i oddaje głos komendantowi krajowemu Perecowi.

Komendant krajowy omawia pokrótce działalność Bejtaru w Polsce i nasze zadania na przyszłość.

Musimy wydostać stąd jak najszybciej młodzież bejtarską, by mogła w jak najkrótszym czasie zasilić szeregi bojowników w Palestynie. Działamy tu ponad rok i zdążyliśmy przerzucić ponad 5 tysięcy bejtarców. W związku z nasilającą się falą repatriacji Żydów polskich z ZSRR pojawiły się przed nami nowe problemy i trudności techniczne, które trudno nam było przewyciężyć. Kwestia ta stała się poważna także dlatego, że możliwości imigracji były wówczas ograniczone. Zaczęliśmy działać w wiadomych ramach organizacyjnych, poświęcając czas i energię na działalność organizacyjną, kulturalną i edukacyjną, teraz jednak, gdy repatriacja się zakończyła, mamy przed sobą tylko jedną kwestię, a mianowicie całkowitą likwidację polskiego Bejtaru. Ostatnie wydarzenia w Polsce absolutnie nas nie zaskoczyły⁵⁷. Umocniły nas tylko w przekonaniu, że likwidacja diaspory to jedna z naszych najważniejszych zasad. Co do kwestii ideologicznych – mówi komendant krajowy – naszym celem jest wychowanie i przygotowanie młodzieży żydowskiej do wojny o państwo żydowskie w jego historycznych granicach. Ważną i decydującą siłą w tej walce jest Narodowa Organizacja Zbrojna⁵⁸. W tej naszej walce musimy zdobyć sympatię i pomoc szerokich kręgów narodu żydowskiego w diasporze i w Palestynie. Nie wolno nam stać i patrzeć obojętnie na silną opozycję wobec Mapaj⁵⁹, musimy wykorzystać panujące w ich szeregach niezadowolone i pozyskać te masy dla nas. Obowiązkiem Bejtaru polskiego jest nie tylko ogłosić się zasobem Ecel, ale imigrować jak najszybciej, nie czekając na certyfikaty i paszporty, i zasilić szeregi tej organizacji. Kto się waha i nie może się zdecydować, powinien zostać tymczasem w diasporze, aby w tej dziejowej chwili nie dawać negatywnego przykładu bezpartyjnej młodzieży.

C. Sprawozdanie z kongresu Bejtaru w Monachium składa oficer komendy krajowej Worman. Podczas okupacji niemieckiej i rosyjskiej wszyscy marzyliśmy o życzliwym środowisku bejtarskim i to osiągnęliśmy na

⁵⁶ Hatikwa (Ha-Tikwa), czyli Nadzieja. Utwór ten powstał w 1878 r. Obecnie jest hymnem Izraela. G. Berendt, *Emigracja ludności żydowskiej z Polski w latach 1945–1967*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2006, nr 7, s. 51.

⁵⁷ Można przypuszczać, że było to nawiązanie do pogromu w Kielcach z 4 lipca 1946 r.

⁵⁸ Czyli Irgun. A. Oz, *Opowieść...*, s. 477.

⁵⁹ Izraelska Partia Pracy (Mapaj/Mapai) powstała w 1930 r. promowała gospodarkę opartą na kibucach oraz ideę powstania w Palestynie dwóch państw, żydowskiego i arabskiego. P. Merhav, *The Israeli Left. History, Problems, Documents*, San Diego–New York 1980, s. 46–56, 235–241; *Who's who Israel*, ed. by P. Dagan, Tel Aviv 1960, s. 608–610.

kongresie. Spotkali się bejtarrowcy ze wszystkich krajów Europy. Podczas kongresu wyrażano przede wszystkim nadzieję i wolę przystąpienia do walki o urzeczywistnienie [idei] państwa żydowskiego. Wystąpienia polityczne wygłosili oficerowie zarządu Mordechaj Katz⁶⁰ i Zalman Lewinberg, mówiąc o zasadach ideologicznych Bejtaru. Opowiadając o rozwoju Bejtaru, oficer zarządu Z. Lewinberg podkreśla, że Bejtar w Palestynie stanowi ważną i poważną siłę. Kongres, mówi oficer komendy krajowej Worman, pokazał, że Bejtar istnieje i rozwija się.

D – E. Sprawozdanie z działalności rejonu przedstawia komendant rejonu brat Misnik. Po nim uzupełnia z-ca komendanta rejonu dr Neumark: przed kongresem krajowym Bejtaru imigracja odbywała się chaotycznie, działalności kulturalnej nie prowadzono wcale. Teraz działalność stoi na wymaganym poziomie, prowadzona jest działalność kulturalna i edukacyjna. Liczba gniazd wynosi 10. W gniazdach zorganizowanych jest 520 braci i sióstr. Wśród wszystkich gniazd wyróżniła się działalność gniazda bytomskiego. Potem przekazano sprawozdania z pracy poszczególnych gniazd.

Głos zabiera oficer komendy krajowej, brat Jehuda K.⁶¹, który wydaje praktyczne instrukcje dotyczące prowadzenia działalności edukacyjnej i kulturalnej w Bejtarze w obecnym okresie. Działalność szkoleniową należy dostosować do szczególnych warunków, w których się znajdujemy w Polsce. Należy wykorzystać wszystkie aktualne kwestie i wydarzenia z kraju i ze świata i wpleść je w interesujące nas zagadnienia. W działalności edukacyjnej należy się skupić głównie na trzech sprawach: a) przeszkolić ludzi i przygotować ich do legalnej i nielegalnej imigracji w każdych warunkach i pomimo wszystko; b) przypomnieć zasady regulaminu naczelnika Bejtaru; c) przygotować ludzi do udziału w wojnie wyzwoleniczej w szeregach Narodowej Organizacji Zbrojnej.

Oficer komendy krajowej Jehuda K. wydaje instrukcje, jak zorganizować działalność w zakresie imigracji, i zwraca się do wszystkich braci z prośbą o zwiększenie fali imigracji.

W dyskusji głos zabiera oficer rejonu Icchak. Uważa, że musimy pozostawić tu instrumentarium umożliwiające działalność, dopóki istnieje skupisko Żydów w Polsce i dopóki istnieją inne partie. Co do Narodowej Or-

⁶⁰ O działalności Katza na rzecz prawicy syjonistycznej patrz m.in.: AIŻ, B 4 – 6/2, *Shilton Betar European World Headquarters, Paris, Mordechaj Katz – Correspondence with Hatzohar (Zionist Revisionist) and Hatzach (New Zionist Organization) Institutions in Eretz Israel, 1946*; AIŻ, B 21 a – 7/5, *Betar Germany – from 1945, Mordechaj Katz – „Way of Jews and Hebrews”, 1947.*

⁶¹ Najprawdopodobniej chodzi o Jehudę Kopelowicza, jednego ze zwolenników Żabotyńskiego.

ganizacji Zbrojnej, jego zdaniem należy przygotować młodzież do służby w niej, zarówno pod względem ideologicznym, jak praktycznym.

Oficer rejonu Pinchas⁶² omawia kwestie organizacyjne związane z działalnością rejonu. W szczególności wypowiada się na temat obojętności gniazda krakowskiego wobec działalności⁶³.

W dyskusji uczestniczą delegaci ze wszystkich gniazd. W końcu głos zabiera komendant krajowy, który wyraża zadowolenie z prac kongresu. Ma nadzieję, że wkrótce spotka się ze wszystkimi uczestnikami w szeregach bojowników w Palestynie i w szeregach Ecel. Kto nie podąży tą drogą, będzie uważany za zdrajcę.

F – G. Uchwały kongresu.

1. Kongres postanawia wysłać pozdrowienie dla Narodowej Organizacji Zbrojnej.
2. Kongres rejonowy w Bytomiu powtarza uchwałę kongresu krajowego z dnia 5–6 maja b.r. i ogłasza się zasobem Ecel.
3. Kongres postanawia, że wszyscy bracia muszą w jak najkrótszym czasie przygotować się do imigracji.
4. Dopóki bejtarowcy pozostają w diasporze, należy prowadzić działalność organizacyjną i edukacyjną. Komendy wyjeżdżają jako ostatnie. Kongres zakończył się odśpiewaniem pieśni „Hatikwa” i „Bejtar”.

Pozdrowienie dla Narodowej Organizacji Zbrojnej

Narodowa Organizacja Zbrojna w Palestynie

Delegaci na kongres Bejtaru na Dolnym Śląsku, który odbył się w Bytomiu dnia 14.07.1946, ślą Wam bejtarowskie pozdrowienie Tel Chaj!

Garstka ocalałych członków Bejtaru w Polsce zna właściwą drogę i pójdzie nią w tej decydującej dla naszego nieszczęsnego, prześladowanego narodu godzinie. Droga jest jedna: bezkompromisowa walka na froncie wojny o ojczyznę żydowską. Chcemy naprawdę uczestniczyć w tej wojnie i niecierpliwie czekamy na chwilę, gdy dana nam będzie możliwość przystąpienia do Was, bojownicy, i stanięcia ramię w ramię z Wami do walki. Do tego czasu uważamy się za zasób Ecel i jesteśmy gotowi przyjąć wszelkie Wasze instrukcje i rozkazy. W konspiracji w Polsce zdobędziemy doświadczenie [przydatne] do naszych przyszłych zadań w Palestynie.

Bądźcie pozdrowieni, nieznani żołnierze, i niech Wam Bóg dopomoże⁶⁴.

⁶² Niewykluczone, że mógł być to Pinchas Wabnik, jeden z działaczy syjonistyczno-rewizjonistycznych.

⁶³ Ten fragment dyskusji wydaje się w pewnym sensie niezrozumiały. Kraków należał do okręgu górnośląskiego, a nie do dolnośląskiego.

⁶⁴ AIŻ, B 33 – 4/1, *Betar Poland...*, s. 14–17.

Sprawozdanie z kongresu zwolenników Żabotyńskiego, które odbyło się 22 lipca 1946 r.

Protokół kongresu Bejtaru na Dolnym Śląsku, który odbył się dnia 22.07.1946.

Przy udziale ponad 80 delegatów komendant rejonu, brat Kohn, otworzył kongres, przywitał komendanta krajowego, oficerów komendy krajowej i gości. Następnie zaprosił do prezydium komendanta krajowego, oficerów komendy krajowej i rejonowej, a jako sekretarza – brata Bidermana.

Porządek obrad

- A. Otwarcie
- B. Prelekcja komendanta krajowego na temat „Rola Bejtaru w obecnym czasie”.
- C. Sprawozdanie z kongresu Bejtaru w Monachium i sprawy imigracji – oficer komendy krajowej Worman.
- D. Sprawozdanie z działalności rejonu – komendant rejonu.
- E. Sprawozdania z działalności gniazd – komendanci gniazd.
- F. Dyskusja.
- G. Uchwały.
- H. Zakończenie.

Głos zabiera komendant krajowy. Życie – rozpoczyna prelegent – stale się zmienia, a wraz z nim zmieniają się metody naszego działania. Obecnie stoimy przed kwestią likwidacji diaspory, toteż także tutejszy Bejtar powinien zostać zlikwidowany. Kilka miesięcy temu rozważaliśmy odtworzenie naszego ruchu w Polsce, bo wtedy rozpoczął się powrót Żydów polskich z Rosji sowieckiej, a wraz z nimi wróciło mnóstwo bejtarowców i członków Związku Syjonistów-Rewizjonistów. Z tego względu postanowiliśmy kontynuować naszą działalność. Gdy naszych towarzyszy było niewielu, możliwości przerzutu przez granice były duże. Obecnie, gdy nasz ruch się rozrósł i poszerzył – możliwości wyjazdu zmniejszyły się. Mimo wszystko przyjęliśmy plan: podzielać kilka miesięcy, aby wywieść członków Związku Syjonistów-Rewizjonistów i Bejtaru z opresji. Sytuacja w Polsce pogarsza się z każdym dniem i kto chce ratować życie, musi wyjechać.

Sytuacja w Palestynie jest burzliwa. Anglia stawia przeszkody na drodze do naszego wyzwolenia. Pomimo milionów ofiar, milionów pomordowanych i poległych podczas wojny synów naszego narodu Anglia nie chce udzielić schronienia tym, którzy przeżyli. Los narodu żydowskiego jest teraz w jego rękach. Syjonizm

jako ruch nie powstał wczoraj. Powstał już nazajutrz po zburzeniu Świątyni⁶⁵. Przez dwa tysiąclecia wygnania Żydzi marzyli o powrocie do Syjonu, co wyrażało się w syjonizmie kabały⁶⁶, fałszywych mesjaszów⁶⁷, Chibat Cijon i w syjonizmie politycznym⁶⁸. Obecnie żyjemy w czasach syjonizmu zbrojnego. W Palestynie istnieją trzy organizacje zbrojne, są to: Hagana, Ecel i Lechi⁶⁹. To Ecel niesie sztandar wolności dla narodu żydowskiego. Nie ma nic do stracenia, w przeciwień-

⁶⁵ Świątynia w Jerozolimie została zbudowana przez króla Salomona, następcę króla Dawida. W 587/586 r. p.n.e. została zniszczona przez władcę babilońskiego Nabuchodonozora. Została odbudowana ok. 515 r. p.n.e., w latach 19 r. p.n.e. – 9 r. n.e. została gruntownie przebudowana przez Heroda Wielkiego. Zburzyli ją Rzymianie w 70 r. podczas tłumienia żydowskiego powstania w latach 66–73 r. S. Dubnow, *Historia Żydów*, tłum. Z. Erlichowa, C. Słapakowa, Kraków 1939, s. 102–103; H. Graetz, *Historja Żydów*. t. 1, s. 627–668; też, *Historja Żydów*, t. 4, 5, 6, przeł. St. Szenhak, Warszawa 1990, s. 3–11.

⁶⁶ Kabała jest księgą związaną z mistycznym nurtem w judaizmie. N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 1998, s. 430–432; H. Graetz, *Historja Żydów*, t. 4, 5, 6, s. 562–564.

⁶⁷ Najprawdopodobniej chodzi o m.in. Sabataja Cwi (1626–1676) oraz Jakuba Franka (1726–1791). S. Dubnow, *Historia...*, s. 215–218; *Żydzi w Polsce odrodzonej: działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 1, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftk, Warszawa 1932, s. 261–279.

⁶⁸ Była to aluzja do słów wypowiedzianych we wrześniu 1938 r. przez Menachema Begina, który wbrew Żabotyńskiemu wyraził wówczas przekonanie o potrzebie zradykalizowania działań: *Narodowy ruch Izraela rozpoczął się od syjonizmu realistycznego, następnie nadeszła kolej na »syjonizm polityczny«, teraz stoimy na progu »syjonizmu wojskowego«*. Cyt. za: M. Arens, *Flagi nad gettem. Rzecz o powstaniu w getcie warszawskim*, tłum. M. Sobelman, J. Stocker–Sobelman, Kraków–Budapeszt 2011, s. 23.

⁶⁹ Lechi powstała na skutek sporu między aktywistami Irgunu a zwolennikami Abrahama Sterna. Konflikt ten był spowodowany tym, że wraz z wybuchem II wojny światowej dowódcy Hagany i Irgunu zdecydowali, że na czas konfliktu należy zamrozić spór z Wielką Brytanią oraz skierować swoje siły na wsparcie koalicji antyniemieckiej. Przeciwnego zdania byli niektórzy zwolennicy Żabotyńskiego, którym przewodził Abraham Stern. Uważał, że główną przeszkodą w odtworzeniu państwa żydowskiego nie są Niemcy i ich sojusznicy, lecz polityka władz w Londynie. W związku z tym Stern wraz z grupą swoich zwolenników rozstał się z Irgunem i stworzył własną organizację – Lohamej Herut (Bojownicy o wolność Izraela) vel Gang Sterna, Lechi. W Bejrucie na przełomie 1940/1941 r. Naftali Łubieński, będący wysłannikiem Sterna, przekazał Alfredowi Roserowi, agentowi niemieckiego wywiadu wojskowego, i Otto Wernerowi von Hentigowi, wysłannikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ofertę współpracy. Miała ona polegać na wsparciu Niemiec w zorganizowaniu masowej emigracji Żydów do Palestyny. W zamian sternowcy mieli prowadzić dywersyjne działania w Palestynie i w państwach walczących z III Rzeszą. Propozycja ta została bez odpowiedzi. Dnia 12 lutego 1942 r. Stern został zatrzymany i zastrzelony przez policjanta Geoffreya Mortona (1907–1996). Po tym wydarzeniu władzę w Lechi przejęli Icchak Szamir, Natan Friedman-Yelin oraz Israel Sheib. Porzucili oni ideę sojuszu z III Rzeszą, a po 1944 r. rozpoczęli kooperację z Irgunem. Patrz: J. Heller, *The Stern Gang. Ideology, Politics and Terror 1940–1949*, London 1995.

stwie do Hagany, która przez lata stosowała politykę opanowania. To prawda, Ecel jest biedny w stosunku do bogatej Hagany, ale w tym tkwi jego wielka siła. W swoich poczynaniach jest śmiały i lojalny. Ecel jest nasz i to nam przypadło zasilić jego szeregi, gdy przybędziemy do Palestyny. Stąd także wynika obowiązek każdego z nas, by jak najszybciej imigrować.

Głos zabiera oficer komendy krajowej Worman, by złożyć sprawozdanie z kongresu w Monachium. Po ogólnym wprowadzeniu informuje o podjętych tam uchwałach. Postanowiono: a) utworzyć front aktywistów walki o proklamowanie państwa żydowskiego, b) stworzyć rząd żydowski w Palestynie, c) zintensyfikować działalność w związku z XXII Kongresem [Syjonistycznym]⁷⁰; d) odbyć kongres światowy Bejtaru i wybrać na nim zarząd światowy, e) poświęcić szczególną uwagę dzieciom, f) wystąpić do zarządu w Palestynie w sprawie delegacji do krajów diaspory, g) wprowadzić korektę w ubiorze⁷¹, h) wezwać do zemsty na narodach, które przelały krew żydowską podczas wojny, i) obowiązek imigracji i rekrutacji dla każdego bejtarowca; j) wysłać delegację z diaspory do Palestyny w sprawie imigracji i absorpcji; k) stworzyć centralną szkołę dla instruktorów.

W związku ze sprawami imigracji brat Worman kontynuuje: ze wszystkich dróg imigracji pozostaje tylko jedna, nielegalna. Polski Bejtar czeka likwidacja, dlatego na każdym spoczywa obowiązek jak najszybszego wyjazdu.

Komendant rejonu, brat Kohn, zdaje sprawozdanie z działalności rejonu. Zaczynaliśmy – mówi – od jednego gniazda, obecnie – 20 850 braci⁷². Fakt, że pracujemy w warunkach nielegalności, utrudnia naszą działalność. Z początku tylko przenikaliśmy do cudzych kibuców hachszary. Obecnie organizowane są nasze własne gniazda, skupiające setki braci i siostr. Poziom pracy wzrósł, ponieważ kilku oficerów komendy krajowej zostało w naszym rejonie. Mimo wszystko warto podkreślić, że do dziś są miasta, w których jeszcze nie zorganizowano

⁷⁰ Chodzi o XXII Kongres Syjonistyczny, mający miejsce w grudniu 1946 r. w Bazylei. A. Grabski, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950). Historia polityczna*, Warszawa 2015, s. 31; H. Szner, *Listy z Kongresu*, „Nasze Słowo” 1946, nr 12, s. 1–2; M. Tauchner, *Bazylię roku 1946*, „Opinia. Pismo syjonistyczno- demokratyczne” 1946, nr 9, s. 1.

⁷¹ W 1928 r. przeprowadzono ujednolicenie mundurów Betaru. Stało się to podczas I Zjazdu Komend Betaru w Wiedniu. Od tego roku kolor munduru był ciemnobrązowy, co miało symbolizować kolor ziemi palestyńskiej. Krawat miał być koloru czarnego, kołnierze i klapy niebieskie, guziki z wizerunkiem menory. Do czapek przypinana była mała metalowa menora. C. Brzoza, A. Leon Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 250; P. Gontarczyk, *Kłopoty z historią. Publicystyka z lat 1996–2005*, Warszawa 2006, s. 12. W przypadku umundurowania betarowców w powojennej Polsce brak jest jakichkolwiek danych.

⁷² Liczba co najmniej kilkunastokrotnie przesadzona. Można przypuszczać, że do pierwszej połowy 1946 r. liczebność prawicowych syjonistów w Polsce mogła wynosić 1500 – 2000. J. Adelson, *W Polsce...*, s. 434.

gniazd. Uczestniczymy w loterii Szekel⁷³. Zorganizowano zbiórki publiczne upamiętniające Szlomo Ben Josefa⁷⁴, Herzla i Bialika⁷⁵. Chcemy zorganizować zbiórki żałobne upamiętniające naczelnika Bejtaru, cieszy nas fakt, że istnieją także plutony nowych bejtarowców⁷⁶.

Co do kwestii imigracji, komendant rejonu wymaga silnej dyscypliny. Kiedy gniazda otrzymują hasła, konieczna jest wielka odpowiedzialność. Bracia znajdujący się w ciężkiej sytuacji materialnej niewątpliwie otrzymają wsparcie finansowe.

Komendant rejonu podkreśla, że trzeba być czujnym i mieć oczy otwarte na wszystko, co się dzieje w państwie. Dowódcy powinni pozostawać w stałym kontakcie ze zbrojnymi.

Pierwsze sprawozdanie z działalności gniazd przekazuje komendant gniazda w Wałbrzychu. W gnieździe jest 121 braci⁷⁷, 7 plutonów (w tym dwa żeńskie), 2 plutony zjednoczonych⁷⁸. Przed imigracją imigranci są poddawani egzaminowi. W kibucach innych partii też są bejtarowcy. Z gniazda wałbrzyskiego imigrowało w ostatnim czasie 28, a przedtem 61–83. Dwa razy w tygodniu organizowane są zbiórki plutonów. Odbyla się uroczysta zbiórka dla upamiętnienia Szlomo Ben Josefa. Powstał klub sportowy „Bar-Kochba”⁷⁹. Szekle rozprowadzono w liczbie 480.

⁷³ Nie są znane szczegóły czy fakt przeprowadzenia tej loterii.

⁷⁴ Salomon ben Josef urodził się w 1913 r. w rodzinie polskich Żydów jako Szlomo Tabacznik. Pod koniec lat 20. XX w. został członkiem Betaru i po kilku latach wyjechał do Palestyny. W 1938 r. został zatrzymany przez Anglików za posiadanie broni, którą miał wykorzystać w odwetowym ataku na Arabów. Podczas rozprawy sądowej otrzymał karę śmierci, która została wykonana. *Encyklopedia palestyńska*, t. 1, zeszyt 5, Kraków–Warszawa 1939, s. 269–270.

⁷⁵ Chajim Nachman Bialik urodził się w 1873 r. na Wołyniu. Był jedną z osób, która wywarła wpływ na odrodzenie i rozwój literatury pięknej w języku hebrajskim. Zmarł w 1934 r. D. Flisiak, *Wybrane...*, s. 90–94.

⁷⁶ Zapis niejasny, być może chodzi o nowych zwolenników Żabotyńskiego, którzy do 1945/1946 r. nie interesowali się polityką lub prawicowym syjonizmem. Drugie wytłumaczenie może wskazywać na przyjęcie do tego gniazda betarowców niezwiązanych wcześniej z tą częścią Polski.

⁷⁷ Liczby aktywistów podane w tej części sprawozdania dotyczą stanu na dzień zwołania obrad i nie obejmują tych, którzy wyjechali z Polski.

⁷⁸ Ich rola pozostaje nieznana.

⁷⁹ Jest to nawiązanie do antyrzymskiego powstania Żydów z lat 132–135 r. n.e. Patrz szerzej: H. Graetz, *Historja Żydów*, t. 4, s. 70–91; J. Wolski, *Historia Powszechna. Starożytność*, Warszawa 1992, s. 437.

Rychbach⁸⁰. Działalność gniazda w Rychbachu koncentrowała się na problemach: imigracji, organizacji, pomocy materialnej. Jest jeden pluton nowych bejtarów. Imigrowało 35 bejtarów, zostało 60. Szekli sprzedano 150.

Wrocław. Zorganizowało się 8 plutonów. Imigrowało 72 braci. Rozprowadzono 250 szekli. Udzielono pomocy wszystkim potrzebującym.

Legnica. Zorganizowanych jest 60 bejtarów, członków Ecel i żołnierzy. Członków ich rodzin – 140. Przeprowadzono dwie akademie: o Szłomo Ben Josefie i o Herzlu. Były wizyty oficerów rejonu i komendy krajowej. Rozprowadzono 150 szekli. 25 braci jest gotowych do imigracji.

Bielawa. Imigrowało 22 braci. Szekli rozprowadzono 70. W gnieździe jest 35 braci, 5 zjednoczonych. Członków rodzin – 90.

Świdnica. W gnieździe jest 35 braci. 13 imigrowało. Szekli – 86. Zorganizował się pluton byłych bundystów⁸¹.

Niemcza. 20 bejtarów. 27 szekli. Imigrowało 3 braci.

Zagórze. 16 bejtarów. 6 imigrowało. Szekli 86.

Ziębice. 40 bejtarów. 80 zjednoczonych. W kibucu „Mizrachi” jest wielu naszych. Szekli rozprowadzono 46. 9 braci imigrowało.

Kamienna Góra. Imigrowało 16. Szekli rozprowadzono 75.

W dyskusji udział wzięli: Biderman, Szapira, Schwarz, Miller, Herszkowicz, Rak, Dajksel, Konarski, Goldstein, Brandman, Mocznik, Katz, Dajksel, Atlasowicz⁸², Wangertun, Abramowicz i Szerer.

Na zapytania w dyskusji odpowiadali: komendant krajowy, oficer komendy krajowej Worman i komendant rejonu Kohn.

Po przyjęciu uchwał brat Kohn zamknął kongres (odśpiewanie pieśni „Hatikwa” i „Bejtara”)⁸³.

⁸⁰ Czyli Dzierżoniów.

⁸¹ Bundowcy reprezentowali lewicowych Żydów, którzy sprzeciwiali się syjonizmowi. Brak jest danych potwierdzających, że niektórzy przedstawiciele tej partii stali się zwolennikami prawicy syjonistycznej.

⁸² Najprawdopodobniej chodzi o Fimę Atłosowicza. Przed 1939 r. był białostockim betarowcem. Po zajęciu tego miasta przez żołnierzy Armii Czerwonej został wywieziony w głąb ZSRR. Po zakończeniu II wojny światowej dotarł wraz z rodzicami do Legnicy. D. Flisiak, *Działalność...*, s. 167.

⁸³ AIŻ, B 33 – 4/1, *Betar Poland*,..., s. 18–24.

Sprawozdanie z kongresu zwolenników Żabotyńskiego, które odbyło się 28 lipca 1946 r.

Protokół kongresu Bejtaru, rejonu Łódź, który odbył się dnia 29 tamuz 5706 (1946) [28.07.1946]

W kongresie udział wzięli: komendant na Polskę brat Perec, oficerowie komendy krajowej, komenda rejonu, komendanci gniazd: Kalisz⁸⁴, Białystok⁸⁵, Zduńsk⁸⁶, Aleksandrów, Pabianice, Zgierz, Częstochowa, dowódcy drużyn, bracia działacze i goście.

Pełniący obowiązki komendanta rejonu, brat Prochownik, zaprasza do prezydium komendanta krajowego, oficerów komendy krajowej, komendę rejonu i jako sekretarza brata Arona.

Kongres rozpoczyna się od odśpiewania „Gdy Pan odmienił los Syjonu⁸⁷” i „Bejtaru”.

Porządek obrad:

- A. Prelekcja komendanta krajowego na temat: Bejtar – obecne zadania i Ecel.
- B. Upamiętnienie rocznicy śmierci naczelnika Bejtaru.
- C. Sprawozdanie z działalności wydziału imigracji, z działalności rejonu i gniazd.
- D. Dyskusja i uchwały.

Komendant krajowy omówił w swojej prelekcji postać błogosławionej pamięci naczelnika Bejtaru, formowanie kształtu Bejtaru, jego rolę przed wojną i obecnie, kluczowy związek między Bejtarem a Narodową Organizacją Zbrojną i w konkluzji wyraził pogląd, że każdy z bejtarowców przybywających do Palestyny musi wstąpić w szeregi Ecel.

Po prelekcji komendanta krajowego odbyło się upamiętnienie rocznicy śmierci bł.p. naczelnika Bejtaru. Prelekcję na temat jego życia i walki o urze-

⁸⁴ O historii społeczności żydowskiej w tej miejscowości patrz: *The Yad Vashem...*, t. 1, s. 274–275.

⁸⁵ O obecności Żydów w dziejach tej miejscowości patrz: M. Canin, *Przez ruiny...*, s. 249–263; *The Yad Vashem...*, t. 1, s. 47–52. Warto też zaznaczyć, że wśród osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie Ichudu w Białymstoku był niejaki Kahan, który do 1939 r. był syjonistą-rewizjonistą. A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce (1944–1949)*, Warszawa 2004, s. 227–228.

⁸⁶ W materiałach miasto to występuje jako Zduńsk.

⁸⁷ Fragment ten pochodzi z Księgi Psalmów. Patrz szerzej: C. Northcott, *Słownik...*, s. 142.

czywistnienie idei syjonistycznej ogłosili: towarzysz Reczko, bracia Puterman i Aron. W imieniu komitetu rejonowego Nowej Organizacji Syjonistycznej powitał kongres towarzysz Barkal⁸⁸.

Sprawozdania

Brat Koplowicz (oficer komendy krajowej) złożył sprawozdanie z działalności wydziału imigracji. W swoim wystąpieniu omówił rozwój imigracji od początków po dzień dzisiejszy, bariery dla tej działalności i przezwyciężanie ich. Przedstawił wniosek, że należy wykorzystać duże możliwości w dziedzinie imigracji i przeprowadzić całkowitą likwidację ruchu w państwie, a także uczestniczyć aktywnie w dziele powszechnej rekrutacji szerokich rzesz narodu.

Sprawozdanie z działalności rejonu przedstawił sekretarz rejonu brat Prochownik. Działalność rejonu skupiała się w ostatnich miesiącach głównie na następujących obszarach: imigracja, przyjmowanie bejtarów, ich urządzenie, organizacja drużyn i codzienna działalność kulturalna w gniazdach, wsparcie dla bejtarów imigrantów.

O sytuacji w gniazdach poinformowali komendanci: Wiener, Glazer, Schwitzer, Cudkowicz, Grynszpan, Wysocki i Kronenberg.

Dyskusja

W dyskusji udział wzięli: Mazrycki, Perlman, Puterman, Blumstein, Monczyk, Rozenblum, Zantberg, Batel, Worman i Reichman.

W dyskusji skupiono się głównie na naszej działalności w diasporze, kwestii likwidacji diaspory, naszym stosunku do Ecel, kwestii Arabów i organizacji działalności kulturalnej w gniazdach. Bracia twierdzili, że działalność kulturalna nie obejmuje wszystkich gniazd, są braki prasy i literatury, brakuje materiałów do rozmów. Większość uczestników dyskusji wyraziła pogląd, że należy zwiększyć falę imigrantów.

W odpowiedzi komendant krajowy stwierdził, że komenda krajowa przystąpi, w świetle sytuacji w państwie i w Palestynie, do prowadzenia działalności w kierunku pełnej likwidacji ruchu. Brak materiałów kulturalnych i propagandowych wynika z trudnych warunków i przeszkód, na które napotyka nasz ruch w państwie. Mimo wszystko musimy podjąć wszelkie wysiłki, by poszerzyć działalność kulturalną, prowadzić działalność informacyjną wśród społeczności żydowskiej i wpływać na młodzież żydowską, aby do nas dołączyła.

⁸⁸ Czyli Tobiasz Berkal.

Brat Prochownik odczytał uchwały i po niewielkich poprawkach wszystkie zostały przyjęte. Kongres zakończył się odśpiewaniem pieśni „Hatikwa” i „Bejtar”.

**Uchwały kongresu rejonowego Bejtaru w Łodzi, który odbył się dnia
29 tamuz 5706. [28.07.1946]**

- A. Tragiczne wydarzenia w dziejach naszego narodu w ostatnim okresie i sytuacja Żydów polskich wymagają prowadzenia naszej działalności wśród ocalałych członków ruchu w kierunku likwidacji diaspory. Wszyscy komendanci gniazd w rejonie powinni przeszkolić Bejtar do imigracji i przeprowadzić pełną rekrutację braci w ciągu najbliższych tygodni. Bejtarowcy, którzy otrzymali rozkaz imigracji i nie wyjechali w ustalonym czasie – zostaną usunięci z naszych szeregów i ruch nie będzie odpowiadał za ich imigrację.
- B. Bez pozwolenia rejonu nie wolno braciom z komend lokalnych porzucać swojej działalności.
- C. Na każdym bejtarowcu przybywającym do Palestyny spoczywa obowiązek wstąpienia w szeregi walczących na froncie, w Narodowej Organizacji Zbrojnej. Bejtarowiec, który zdezerteruje z Ecel, zostanie uznany za zdrajcę. W tym kierunku komendanci i naczelnicy drużyn powinni prowadzić działalność szkoleniową i przygotowywać do wypełnienia misji narodowej.
- D. Posłać pozdrowienie do Ecel (w załączeniu druk pozdrowienia).
- E. Każdy bejtarowiec ma poszerzyć znajomość języka hebrajskiego. Nie należy pozwalać na udział bejtarowców w lekcjach innych języków, dopóki nie nauczą się języka hebrajskiego.
- F. Komendanci powinni przeprowadzić szkolenie wojskowe w drużynach.
- G. Wzmocnić działalność kulturalną w gniazdach. Zorganizować lekcje i koła zainteresowań, w których bracia mogliby się doksztalać przed imigracją.
- H. Sytuacja w państwie zmusza wszystkich bejtarowców do udziału w powszechnej rekrutacji i wejścia we wszystkich miastach do powszechnych komisji rekrutacyjnych.
- I. Młodzież żydowska, która przez sześć lat wojny nie otrzymywała żadnego wychowania narodowego, stoi obecnie zdziwiona wobec różnych ram organizacyjnych, jednak w jej sercu płonie jedno pragnienie – imigracja do Palestyny – i jest gotowa pukać do drzwi każdego ruchu, który zapewni jej możliwość imigracji. Dlatego też kongres zobowiązuje bejtarowców do prowadzenia wśród młodzieży żydowskiej szerokiej działalności propagandowej, wpływania na nią, by przystępowała do nas, i wychowywania

jej w duchu Bejtaru, nim wstąpi w szeregi bojowników o wolność naszego narodu w naszym świętym Kraju na obu brzegach Jordanu.

Łódź, 28.07.1946.

Narodowa Organizacja Zbrojna w Palestynie – Tel Chaj!

Rejonowy kongres Bejtaru w Łodzi, który odbył się w szóstą rocznicę śmierci naszego wielkiego przywódcy bł.p. Zeewa Żabotyńskiego, śle płynące z głębi serca pozdrowienia naszym braciom walczącym na polu [walki o] ojczyznę.

Podjęliście się świętej misji historycznej i przypadł Wam w udziale zaszczyt kontynuowania wojny wyzwoleniczej Hasmoneuszy⁸⁹ i Zelotów⁹⁰. Któż jest równie szczęśliwy, jak Wy? Będziecie mogli prowadzić na froncie palestyńskim tę wojnę o wyzwolenie naszego umęczonego, prześladowanego narodu!

Naród żydowski i młodzież narodowa w diasporze żywią podziw dla Waszej świętej walki z okupacyjną armią brytyjską i pokładają w Was swoje nadzieje i wiarę, że nasz Kraj będzie wreszcie wolny, a jego bramy szeroko otwarte dla garstki ocalałych z nazistowskich obozów zagłady i dla wszystkich Żydów tęskniących do Syjonu.

Ze świętym lękiem towarzyszymy Wam z mrocznej diaspory, nasłuchując wszelkich ech Waszych wielkich przedsięwzięć. Budzą one nowe nadzieje w sercach naszych braci wydziedziczonych z krajów zamieszkania, pokładających w Was wiarę [i przekonanych], że tylko na drodze aktywnej walki osiągniemy cel.

My, bejtarowcy zgromadzeni na tym kongresie, wołamy do Was z polskiego podziemia: żołnierze Ecel – jesteście dumą i chlubą narodu żydowskiego! Jesteśmy z Wami tu i będziemy z Wami, gdy przybędziemy do Kraju, aż urzeczywistnimy pragnienie naczelnika Bejtaru – nasze pragnienie – i powstanie wolne państwo żydowskie w granicach historycznych Kraju Izraela.

Wiedzeni doświadczeniami kolejnych pokoleń na wygnaniu i wiarą, że tylko droga, którą wytyczył nasz błogosławionej pamięci wielki przywódca, jest tą właściwą – jesteśmy z Wami i w Waszych szeregach będziemy kroczyć ku ostatecznemu zwycięstwu⁹¹.

⁸⁹ Hasmoneusze, czyli Machabeusze. Byli rodem, który doprowadził do powstania wymierzonego w Seleucydów. Walki prowadzone w latach 165–140 p.n.e doprowadziły do odrodzenia państwa żydowskiego. H. Graetz, *Historja Żydów*, t. 1, ..., s. 362–477; J. Wolski, *Historia...*, s. 252–253.

⁹⁰ Zeloci byli ruchem sprzeciwiającym się rzymskiemu panowaniu nad ówczesną Palestyną. H. Graetz, *Historja Żydów*, t. 1..., s. 616–620.

⁹¹ AIŻ, B 33 – 4/1, *Betar Poland*,..., s. 25–30.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn., BU 01178/1778
Archiwum Instytutu Żabotyńskiego w Tel-Awiiwie, sygn., B 4 – 6/2, B 21 a – 7/5, B 33 – 4/1, K 7 a – 13/12/1

Słowniki i encyklopedie

Encyklopedia palestyńska, red. B. Cweibaum, N.M. Gerber, I. Schipper, I. Schwarzbard, S. Stendig, A. Tartakower, P. Wasserman, t. 1, z. 5, Kraków–Warszawa 1939.
Northcott C., *Słownik biblijny dla dzieci i rodziców*, przekł i oprac. P. Pachciarek, Warszawa 1995.
Słownik politologii, red. B. Walicka, Warszawa 2008.
The Encyclopedia of Jewish Life Before and During the Holocaust, t. 2, ed. S. Spector, G. Wigoder, E. Wiesel, New York–Jerusalem 2001.
The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust, t. 1, ed. G. Miron, S. Shulhani, Jerusalem 2009.
Who's who Israel, ed. by P. Dagan, Tel Aviv 1960.
Żydzi w Polsce odrodzonej: działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna, t. 1, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftk, Warszawa 1932.

Wspomnienia i relacje

Grajek S., *Po wojnie i co dalej. Żydzi w Polsce, w latach 1945–1949*, tłum. A. Klugman, Warszawa 2003.
Oz A., *Opowieść o miłości i mroku. Powieść autobiograficzna*, tłum. L. Kwiatkowski, Warszawa 2005.

Czasopisma

„Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 1946.
„Nasze Słowo”, 1946.
„Opinia. Pismo syjonistyczno-demokratyczne”, 1946.
„Trybuna Narodowa. Tygodnik. Organ rewizjonizmu syjonistycznego”, 1939.
„Zew Młodych. Pismo ruchu szomrowego”, 1946.

Opracowania

Adelson J., *W Polsce zwanej ludową*, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce. W zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993.

- Aleksium N., *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*, Warszawa 2002.
- Arens M., *Flagi nad gettem. Rzecz o powstaniu w getcie warszawskim*, tłum. M. Sobelman, J. Stocker-Sobelman, Kraków–Budapeszt 2011.
- Bakir-Tokarska J., *Bracia miesiące. Studia z antropologii historycznej Polski 1939–1945*, Warszawa 2021.
- Berendt G., *Emigracja ludności żydowskiej z Polski w latach 1945–1967*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2006, nr 7.
- Brzoza C., Sowa L. A., *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006.
- Canin M., *Przez ruiny i zgliszcza. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, tłum. M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2018.
- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 1998.
- Dubnow S., *Historia Żydów*, tłum. Z. Erlichowa, C. Słapakowa, Kraków 1939.
- Flisiak D., *Działalność syjonistów-rewizjonistów w Polsce w latach 1944/1945–1950*, Lublin 2020.
- Flisiak D., *Wybrane materiały ideologiczne i propagandowe Syjonistyczno-Socjalistycznej Partii Robotniczej Poalej Syjon-Hitachdut. Przyczynek do badań nad lewicą syjonistyczną w pierwszych latach powojennej Polski (1944/45–1949/50)*, Chrzan 2021.
- Engelking B., *Powiat Bielski*, w: *Dalej jest Noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Gontarczyk P., *Kłopoty z historią. Publicystyka z lat 1996–2005*, Warszawa 2006.
- Grabski A., *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950). Historia polityczna*, Warszawa 2015.
- Grabski A., *Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce (1944–1949)*, Warszawa 2004.
- Graetz H., *Historja Żydów*, t. 1, 2, 3, przeł. St. Szenhak, Warszawa 1990.
- Graetz H., *Historja Żydów*, t. 4, 5, 6, przeł. St. Szenhak, Warszawa 1990.
- Heller J., *The Stern Gang. Ideology, Politics and Terror 1940–1949*, London 1995.
- Heller K. D., *Jabotinsky's Children. Polish Jews and the rise of right-wing zionist*, Princeton University Press 2017.
- Historia Żydów Polskich*, „Polityka”, wydanie specjalne, Pomocnik Historyczny, Warszawa 2013.
- Kowalski I., *A secret press in Nazi Europe: the story of a Jewish United Partisan Organization*, New York 1969.
- Lazar Ch., *Betar be-szeerit haplite 1945–1948*, Tel Aviv 1997.
- Libionka D., Weinbaum L., *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze: wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2011.
- Księga Radomia. Historia zgładzonej przez nazistów społeczności żydowskiej w Polsce*, zebrał i wydał A. Lipson, red. naukowa S. Piątkowski, Radom 2017.
- Merhav P., *The Israeli Left. History, Problems, Documents*, San Diego–New York 1980.
- Schneider S. A., *Sze'erir hapleta. Ocaleni z Zagłady. Działalność American Jewish Joint Distribution Committee w Polsce w latach 1945–1989*, Kraków 2014.
- Shapiro Y., *The road to power: Herut Party in Israel*, transl. by R. Mandel, Albany 1991.
- Shneiderman S. L., *Between fear and hope*, transl. by N. Guterman, New York 1947.
- Szurek Ch.-J., *Powiat Łukowski*, w: *Dalej jest Noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Wolski J., *Historia Powszechna. Starożytność*, Warszawa 1992.